

Szpaku & Kubi Producent, Noc Polarna

Bipolarnie patrzę na te parę spraw wokół
Wychował schizofrenik
I ten świat pokus
Powiedz jak tak wszystko szybko się zadziało
Miałem tu zrobić siano
I zrobiłem kurwa siano

Powiedz mamó
Czemu nie czuję szczęścia teraz
Kurwa spełniam marzenia
To nie czasy bez jedzenia (ey)
Nie ma bólu w moich 4 ścianach
Pęka mi bania, chcą mnie ciągać po lekarzach

Mój wujek Irek wygrał walkę z rakiem
To właśnie autorytet, a nie jakiś kurwa raper

Gnębione dzieciaki
Co się boją dnia w szkole
Jak jesteś moim fanem to im pomóż a nie dojedź

Dzień, miesiąc, rok, lata
Jebana noc polarna ciągle nie daje nam światła
Moje igloo ciągle nienawidzi zła
Nie żyje miś polarny
Ciągle słyszę jego płacz
Dzień, miesiąc, rok, lata
Jebana noc polarna ciągle nie daje nam światła
Moje igloo ciągle nienawidzi zła
Ciągle słyszę jego płacz

Nie boję się mieć wrogów
Bo wiem kto tu ma racje
Ci ludzi cię nie znają
Mówił Paluch, tak że walczę z nimi
Nigdy nie patrz na wynik
Nie odpuszczaj walki
Cokolwiek by nie mówili

Mama mnie pyta
Czemu robią ze mnie ćpuna
Lata w bluzie z moim logiem i jest dumna
Obiecałem na 'Boruto', że ściągnę cię do kraju
W nowym mieszkaniu liczę plik na legalu

W krainie śniegu pełnej chłodu, bałwanów
Zbudowałem igloo z ich głów i jadu
Widzą we mnie zachowania bardzo krzywe
Przeżyłem dużą krzywdę
Bądź normalny po tym syfie

Dzień, miesiąc, rok, lata
Jebana noc polarna ciągle nie daje nam światła
Moje igloo ciągle nienawidzi zła
Nie żyje miś polarny
Ciągle słyszę jego płacz
Dzień, miesiąc, rok, lata
Jebana noc polarna ciągle nie daje nam światła
Moje igloo ciągle nienawidzi zła
Ciągle słyszę jego płacz